

Bronisław Urban

Represywne i resocjalizacyjne modele ograniczania przestępczości

Nauczyciel i Szkoła 3-4 (16-17), 337-345

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Represywne i resocjalizacyjne modele ograniczania przestępczości

Wypracowane w nowożytnej historii zasady, metody i rozwiązania organizacyjne walki z przestępczością generalnie sprowadzają się do dwóch przeciwstawnych modeli wynikających z odmiennych koncepcji człowieka, istoty zbiorowego życia i wartościowania ludzkiego zachowania.

W gruncie rzeczy przeciwstawność tych modeli w czystej formie występuje tylko w płaszczyźnie teoretycznej, gdyż w konkretnych warunkach czasowo-prze-strzennych znajdujemy praktyczne realizacje zawierające elementy obydwóch modeli. Trzeba również pamiętać, że przeciwstawność ta bardziej się zaznacza na gruncie prawa karnego niż pedagogiki resocjalizacyjnej.

Podstawą modelowania zarówno na gruncie teorii, jak i praktyki (w prawie karnym, kryminologii, jak również w teorii i praktyce resocjalizacyjnej) jest przyjęcie pierwotnego kryterium wartościowania konkretnych zachowań ludzkich, a więc samego czynu, względnie osoby sprawcy. Koncentracja na czynie jest historycznie wcześniejsza i wiąże się z filozofią i tradycją oświeceniową, natomiast przyjęcie osobowości sprawcy jako kryterium wartościowania czynu i ustosunkowania się do jego sprawcy było konsekwencją pozytywistycznej wizji człowieka i społeczeństwa oraz naukowych osiągnięć drugiej połowy dziewiętnastego stulecia. Koncepcja oświeceniowa określana jest jako klasyczna, a jej geneza sięga filozofii Kanta i Hegla.

Kantowski imperatyw moralny nakazuje generalną zasadę sprawiedliwości, obłą samej istoty człowieczeństwa osadzającej się na absolutnie pojętej godności człowieka, której treścią jest idealnie pojęta moralność wykluczająca z oceny konkretnych zachowań ludzkich wszelki relatywizm i społeczne korzyści. Kara ma być proporcjonalna do zawinionego czynu. W koncepcji Kanta odżywa więc starożytna zasada „oko za oko, ząb za ząb”. Klasyczne pojmowanie moralności, prawa i kary nie pozostawało czystym zapisem na kartach „Krytyki czystego rozumu” lecz inspirowało kryminologiczne doktryny, kodeksowe paragrafy i teoretyczno-praktyczne systemy penitencjarno-resocjalizacyjne.

Oświeceniowe pojmowanie kary, w stosunku do zacofanego i okrutnego prawa feudalnego stanowiło milowy postęp. Najpełniejszy wyraz znalazło w dziele C.Bec-

carii „O przestępstwach i karach” (1764), w którym autor krytykuje okrucieństwo i bezmyślność kar, a zwłaszcza kary cielesne i karę śmierci, a opowiada się za karą celową, dostosowaną do potrzeb zwalczania przestępczości. Najcenniejszą i najtrwalszą zasadą postulowaną przez Beccarię jest nieuchronność ukarania, która w zasadniczej mierze decyduje o skuteczności prawa.

Warto zaznaczyć, że ten aspekt teorii Beccarii był antycypacją dwudziestowiecznych zasad resocjalizacji wynikających z założeń i wyników badań społecznej teorii uczenia (się).

Klasyczna szkoła prawa karnego, prezentowana przez takich czołowych przedstawicieli jak J. Bentham i A. Feuerbach, osadzała się na filozoficznym indeterminizmie, z którego konsekwentnie wynika koncepcja człowieka racjonalnego, obdarzonego wolną wolą i możliwością wolnego wyboru w sytuacjach decyzyjnych.

Pochodnymi konsekwencjami tej wizji człowieka jest koncepcja kary jako sprawiedliwej i nieuchronnej odpłaty za wyrządzone zło. Ten retributywny charakter kary jest uniwersalny i nie liczy się z żadnymi okolicznościami łagodzącymi wynikającymi z uwarunkowań osobowościowych i środowiskowych jakie można przypisać sprawcy czynu przestępczego.

J. Bentham wskazywał, że człowiek kieruje się zasadą przyjemności i korzyści, jest równocześnie motywowany do omijania ograniczających praw regulujących społeczne współzycie. Wobec takiej natury człowieka należy przestępcze dążenia obłożyć surowymi sankcjami i w ten sposób przestępstwa staną się nieopłacalne. Klasyczna koncepcja kary sprawiedliwej odrzucała całkowicie wszelkie relatywizowane kary, w sensie jej stopniowania i różnicowania jakościowego.

Chociaż podejście oświeceniowe (klasyczne) poddawane było ciągłej krytyce zarówno na płaszczyźnie teoretycznej, a zwłaszcza w praktyce karnej i resocjalizacyjnej, to jednak sama jego główna idea nigdy nie wygasła w doktrynalnych rozważaniach, zawsze stanowiła płaszczyznę odniesień proponowanych rozwiązań, a jak się okazuje, obecnie przeżywa swój renesans.

Zasadniczy zwrot w pojmowaniu prawa karnego oraz wynikających z niego podejść do przestępców nastąpił w drugiej połowie XIX wieku. Dokonał się on pod wpływem pozytywistycznej filozofii człowieka i społeczeństwa oraz zbieżnych z nią osiągnięć nauk przyrodniczych. Pozytywizm kultywował obiektywne badania naukowe, których wzorcowe osiągnięcia (w sensie czysto poznawczym i metodologicznym) wystąpiły w naukach przyrodniczych. Ale osiągnięcia te nie zamykały się w granicach takich „twardych” nauk jak fizyka czy biologia lecz frontalnie wchodziły na grunt badania rzeczywistości społecznej, a więc naukowej psychologii i socjologii. Chociaż te dyscypliny, w okresie pozytywizmu mogły się poszczycić zaledwie załążkowymi osiągnięciami, to jednak ich oddziaływanie na pojmowanie istoty człowieka, zjawisk i procesów społecznych było przemożne i rewolucjonizujące.

Oddziaływania te zaznaczyły się również w obszarze nauk zajmujących się patologią społeczną, głównie przestępczością i przyczyniło się do rozwoju kryminologii i pedagogiki resocjalizacyjnej. Można też powiedzieć, że w pozytywizmie ma swoje źródła tak znacząca dziś dyscyplina i forma walki z patologią społeczną jaką jest profilaktyka społeczna i teoria działań prewencyjnych.

W przeciwieństwie do klasycznej szkoły prawa karnego, koncepcja pozytywistyczna koncentruje się nie na czynie lecz na osobowości sprawcy oraz środowiskowych i okolicznościowych uwarunkowaniach kreujących osobowość, a w konsekwencji zachowanie przestępcze. Podejście pozytywistyczne zapoczątkowało naukowe, a konkretnie empiryczne badania przestępczości i zracjonalizowane rozwiązania resocjalizacyjne, a więc doskonalenie instytucji karnych i szukanie środków alternatywnych.

Koncentracja na osobowości sprawcy zaowocowała rozwojem antropologicznego nurtu w kryminologii, którego inicjatorem był Cesare Lombroso, a jego uczniami Garofalo, Ferri i wielu innych w różnych krajach Europy (B. Hołyst 1979, s. 205). Sam Lombroso wykreował pojęcie „urodzonego przestępcy”, które zyskało wielką popularność w świecie nauki, a w obszarze praktyki implikowało postulat izolacji, a nawet uśmiercanie przestępcy, który z natury nie jest zdolny do kontrolowania swoich czynów i nie może być uspołeczniony żadnymi środkami natury wychowawczej.

Zasada determinizmu przyjmowana była również w socjologicznej szkole prawa karnego (czołowym przedstawicielem był F. Von Liszt), która nie odrzucając czynu jako przesłanki odpowiedzialności karnej, koncentrowała się nie tyle na osobowości sprawcy co na warunkach społecznych. Liszt pisał: „nie czyn, lecz jego sprawca podlega ukaraniu”. Środki karne winny być relatywizowane do osobowości i stanu niebezpieczeństwa sprawcy, celem kary nie jest sprawiedliwa odpłata, ale ochrona dóbr prawnych i w tym celu należy podejmować oddziaływania poprawcze skierowane na konkretnego sprawcę. Na gruncie prawa szkoła socjologiczna postulowała poprawę, odstraszenie lub unieszkodliwienie. Zgodnie z tą ideą, szkoła socjologiczna dokonała (utrzymującej się praktycznie do dnia dzisiejszego) typologii przestępców (z nawyknięcia, zdolnych do poprawy, przypadkowych), która zapoczątkowała (na gruncie psychologii przestępczości i pedagogiki resocjalizacyjnej) idee zróżnicowanego podejścia w resocjalizacji przestępców prezentujących różne dymensje osobowościowe.

Warte odnotowania są istotne rozstrzygnięcia kodeksowe ukształtowane na założeniach teorii socjologicznej i psychologicznej, a przede wszystkim zasada warunkowego zwolnienia.

Z punktu zainteresowania pedagogicznego na uwagę zasługuje wykreowanie się pod wpływem pozytywistycznego myślenia badań naukowych nad etiologią przestępczości jako zjawiska i osobowościowymi determinantami zachowań prze-

stępczych w wymiarze jednostkowym. Filozofia pozytywizmu i rezultaty badań empirycznych zaowocowały nowym nurtem, który określany jest jako resocjalizacyjny model prawa karnego i stanowi główny rdzeń pedagogiki resocjalizacyjnej.

Założenia modelu resocjalizacyjnego opierają się na idei humanizmu, a więc zaufaniu do możliwości rozwojowych każdego człowieka, istniejących nawet wtedy, gdy w dotychczasowym życiu zostały one źle lub nie w pełni wykorzystane. Zakłada się tutaj, że możliwości te mogą być rekonstruowane i wzmacniane przez formalne ustosunkowanie się instytucji kontroli społecznej do człowieka, który w określonym momencie życia potencjał rozwojowy wykorzystał niezgodnie z przyjętymi normami prawnymi i moralnymi oraz przez specyficzne instytucjonalne warunki rekompensacyjne, alternatywne i sublimacyjne.

Tak więc, filozofia resocjalizacji „zostawia na boku” karę pojętą jako odwet, nasycone cierpieniem „odpokutowanie”, a na czoło wysuwa oparte na zaufaniu intelektualnie opracowane zasady, metody i środki wyrównawcze stwarzające nowe możliwości rozwoju. Pobyt w więzieniu ma służyć zatem reintegracji społecznej poprzez wtórną integrację osobowości, kierowaną ideą uspołecznienia i moralnego nasycenia kierunkowych i instrumentalnych elementów struktury osobowości. Model resocjalizacyjny był wyjątkowo zgodnie rozumiany przez profesjonalistów w zakresie prawa karnego, psychologów, pedagogów i w praktyce penitencjarnej stanowił koherentny system wielorakich przedsięwzięć skierowanych na sprawcę czynów inkryminowanych.

Tak więc, dla sądów stanowił zalecenie i możliwości stosowania wyroków nieoznaczonych (ustalających jedynie minimalny i maksymalny okres odbywania kary) i szerokie kompetencje w zakresie warunkowego zwolnienia, a dla systemu penitencjarnego duże kompetencje w zakresie doboru środków i metod poprawczych oraz pośrednie decydowanie o prawnej sytuacji skazanego. Wyrazem tych kompetencji i pośrednich decyzji było wprowadzenie do więzień specjalistów w dziedzinie medycyny, różnorodnej terapii i resocjalizacji w węższym, specjalistycznym znaczeniu oraz pracowników socjalnych, pedagogów organizujących kształcenie ogólne i zawodowe oraz szeroko pojęte życie kulturalne i rekreacyjne w warunkach pozbawienia wolności.

Model resocjalizacyjny zakładał również powiązanie instytucji więzienia z wolnościowymi instytucjami społecznymi poprzez poszerzanie kontaktów społecznych skazanych. Kontakty te mają łagodzić skutki deprywacji psychosensorycznej i emocjonalnej w warunkach izolacji oraz wdrażać skazanego do przyszłych, realnych warunków wolnościowych. Według tych założeń, „czysta izolacja”, bez warunków normalnego życia społecznego jest „uczeniem pływania w łózku” lub „uczeniem ryby latania”, a więc rozwiązaniem skazanym z góry na niepowodzenie. Podejście resocjalizacyjne zaowocowało bogatym zestawem rozwiązań organizacyjnych, metodycznych i terapeutycznych oraz pogłębieniem myśli resocjalizacyjnej.

Fascynacja tymi rozwiązaniami trwała kilkadziesiąt lat, chociaż w opinii zwolenników klasycznego pojmowania kary, których nie zabrakło nawet w okresach największej „euforii resocjalizacyjnej”, rozwiązania te prowadziły do stopniowej niwelacji różnic między zakładem karnym a szpitalem czy nawet domem wczasowym. Obiektywnie trzeba jednak jeszcze raz podkreślić, że model resocjalizacyjny przyczynił się nie tylko do wypracowania całego spójnego systemu środków terapeutyczno-resocjalizacyjnych oraz pogłębił zasadnicze wątki tradycyjnej teorii i zainspirował poszukiwania nowych nurtów teoretycznych.

Nurt resocjalizacyjny był silnie powiązany z dominującymi ogólnymi teoriami w naukach społecznych (teoria społecznego uczenia się, psychologia humanistyczna, symboliczny interakcjonizm) oraz z popularnymi doktrynami ideowymi i przynajmniej na gruncie teoretycznym przez długi czas nic nie zwiastowało jego kryzysu i defensywy.

Na początku lat sześćdziesiątych stało się jednak inaczej. W środowisku kryminologów amerykańskich (w USA resocjalizacja w najwyższym stopniu odeszła od modelu oświeceniowej koncepcji kary sprawiedliwej i retrybutywnej) pojawiły się gwałtowne i bezkompromisowe głosy krytyki idei resocjalizacji.

Krytyka ta nie była wynikiem czystych spekulacji lecz wykorzystywała obiektywne wskaźniki małej skuteczności najbardziej rozwiniętych systemów resocjalizacyjnych. Krytycy przypomnieli, że wraz z ogromnymi nakładami na więzienia, przestępczość w USA rośnie w rozmiarach nieprzewidywalnych. Zjawisko to i towarzyszące mu poczucie zagrożenia społeczeństwa przyczyniło się do krytyki prawa karnego opartego na modelu resocjalizacji, a równocześnie do renesansu oświeceniowej koncepcji kary retrybutywnej i sprawiedliwej.

Krytyka ta wraz z propozycjami nowego systemu znana jest w kryminologii jako koncepcja neoklasyczna i wywiera duży wpływ na politykę amerykańskiego sądownictwa, a tym samym na myśl i praktykę resocjalizacyjną.

Przed dokładniejszym określeniem neoklasycyzmu na gruncie współczesnej kryminologii zachodniej oraz zbieżnych z nią tendencji w resocjalizacji warto zwrócić uwagę na ważne i trwałe strategie, które rozwijały się wraz z modelem resocjalizacji, a być może były jego bezpośrednimi konsekwencjami. Chodzi w tym miejscu o rozwiązania postulowane i wprowadzane poza systemem więziennym, które traktuje się obecnie jako alternatywne strategie ograniczania przestępczości w skali masowej i, które uważa się za początek nowej dyscypliny naukowej i polityki społecznej jaką jest profilaktyka społeczna.

Spośród wielu znaczących koncepcji warto tu wymienić teorię substytutów E.Ferriego, postulującą wykorzystanie czynników społecznych, ekonomicznych, naukowych, religijnych, rodzinnych i wychowawczych w prewencji przestępczości. Odpowiednie układy tych czynników mogą stanowić substytuty stosowania kary pozbawienia wolności. Tylko dla ilustracji warto tu wspomnieć o takich działaniach

jak ograniczanie produkcji i handlu alkoholem, budowa domów noclegowych, rozszerzanie robót publicznych itp.

W latach trzydziestych w Europie wygenerowano tzw. Ruch Profilaktyki Kryminalnej postulujący stosowanie środków zaradczych wobec „nienormalnych” psychicznie i psychopatów (izolacja plus leczenie). Z koncepcji tych zrodził się cały ruch treatment osadzający całe działania przeciw przestępcze na różnorodnych formach terapii. Do tej kategorii rozwiązań należy również koncepcja „diversion” (dejurydyzacja) sprowadzająca się do „stwarzania sytuacji odemiennej (odwrótej) do sytuacji, jaką stwarza wymiar sprawiedliwości” (H.Kołakowska-Przełomiec, 1984), a przede wszystkim „obroną społeczną” jaką proponował po II wojnie światowej F.Gramatica.

Propozycja ta sprowadzała się do zastąpienia prawa karnego „prawem obrony społecznej”, czyli stosowania środków prewencyjnych, wychowawczych i leczniczych. Środki te należy relatywizować do cech osobowościowych, a zwłaszcza do stopnia antyspołeczności sprawcy.

Koncepcje te powstawały na gruncie kryminologii i mogą być traktowane jako modelowe, a zarazem inspirujące do wielu innych pomysłów działań profilaktycznych podejmowanych w różnych krajach, nie tyle przez oficjalne agendy państwowe, ale przede wszystkim różnorodne czynniki pozarządowe, lokalne. Ten drugi rodzaj inicjatyw ma bardziej charakter pedagogiczny i pozostaje w ścisłej zależności od rozwijanych i dominujących w danym okresie kierunków teoretycznych psychologii i socjologii. Współcześni organizatorzy profilaktyki i terapii w środowiskach lokalnych najczęściej wykorzystują założenia psychologii psychodynamicznej, teorii uczenia się, psychologii humanistycznej, a ostatnio coraz większym uznaniem cieszy się podejście kognitywno-behawioralne. To ostatnie podejście realizowane jest na różnych obszarach i poziomach strategii przeciwprzestępczych, a więc w profilaktyce rodzinnej, resocjalizacji w warunkach zakładowych oraz w pracy kuratorskiej.

Można zatem powiedzieć, że współczesne działania przeciwprzestępcze mają w dużym stopniu charakter autonomiczny, są wynikiem wyboru określonej strategii wynikającej z aktualnego stanu teoretycznego nauk społecznych (psychologii, socjologii). Trzeba jednak podkreślić, że autonomia ta nie jest jednak całkowita, gdyż zarówno resocjalizacja zakładowa, jak i profilaktyka musi się liczyć z aktualnym stanem prawnym na obszarze danego kraju, z aktualnymi tendencjami w kryminologii i w obszarze prawa karnego oraz zapisami kodeksowymi.

Jeśli uwzględnimy te ostatnie uwarunkowania (kryminologię i prawo karne), to w ostatnich dziesięcioleciach obserwuje się ciekawą tendencję, którą można traktować jako renesans klasycznej, oświeceniowej koncepcji kary czyli kary absolutnej, sprawiedliwej czyli zakładającej równe traktowanie sprawcy, co oznacza eliminowanie wyroków nieoznaczonych i ograniczającej rozwiązania teoretyczno-

resocjalizacyjne w warunkach instytucji więzienia. Na gruncie kryminologii renesans ten określa się jako koncepcję neoklasyczną, a w praktyce wymiaru sprawiedliwości i w penitencjarystyce jako zaostrenie sankcji w stosunku do przestępców.

W przeciwieństwie do liberalnej kryminologii pozytywistycznej i wynikającego z niej nurtu resocjalizacyjnego, kryminologia neoklasyczna ma charakter konserwatywny. Według neoklasycyzmu, liberalna polityka kryminalna nie sprawdza się w praktyce i prowadzi do wzrostu przestępczości, jest kosztowna i trzeba powrócić do tradycyjnej kary sprawiedliwej i odstraszania.

Neoklasycyzm przyjmuje koncepcję racjonalnego sprawcy przestępstwa, którego czyny nie są zdeterminowane czynnikami leżącymi poza jego kontrolą lecz są wynikiem wolnego wyboru.

W koncepcji tej, oprócz tradycyjnego myślenia zaznacza się wpływ teorii kontroli, akcentującej niedoskonałość mechanizmów kontroli skłonności do przestępstwa, które posiada każdy człowiek. Z takiego rozumowania wynika postulat zwiększenia efektywności instytucji kontroli społecznej (policji, sądów), co może prowadzić do powstrzymania przestępczości.

Jednym z pierwszych i czołowych przedstawicieli koncepcji neoklasycznej jest Andrew von Hirsch, który postuluje politykę kryminalną opartą na jednoznacznej, sprawiedliwościowej i retrybutywnej racjonalizacji kary (J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, 1999).

Hirsch odrzuca amerykańską koncepcję rehabilitation, która pobytu w więzieniu nie traktowała jako „odsiedzenia” kary, lecz nakazywała wypełnienie tego okresu edukacją ogólną i zawodową, terapią. Zabiegi te miały służyć społecznej readaptacji i miały się odbywać w nieoznaczonym okresie pobytu w więzieniu - w zależności od sukcesów resocjalizacyjnych. Taka realizacja kary prowadziła do nadmiernej arbitralności sędziów, nadużyć decyzyjnych różnorodnych ekspertów orzekających o podatności na resocjalizację i osiągania poprawy, a nade wszystko do łagodnego traktowania więźniów i równocześnie wydłużenia okresów „odsadywania”. Według Hirscha, wszystkie te zabiegi są nieskuteczne, są wyrazem „uszczęśliwiania na siłę”, wbrew woli samego przestępcy.

Zwolennicy stanowiska Hirscha podkreślają, że sprawiedliwa kara zakłada równe szanse realizacji społecznie akceptowanych celów, a tych szans nie ma w założeniach pozytywistycznych i modelu resocjalizacyjnym.

Uzupełnieniem teorii Hirscha są rozważania dotyczące koncepcji wolnej woli Ernsta van den Haag'a, w których przedmiotem są współcześnie rozumiane relacje między przyczynowością i przymusem, koncepcja „miękkiego determinizmu” i wizja „homo eligens” (L. Tyszkiewicz, 1997). Analizy tych pojęć ujawniają zarówno obiektywne uwarunkowania, jak i subiektywne (oparte na wolnej woli wyboru) decyzje sprawcy czynów przestępczych.

Przyjęcie koncepcji „homo eligens” jest zatem rozstrzygnięciem sporu między stanowiskiem klasycznym i pozytywistycznym, prowadzi do teorii eklektycznych, które implikują zarówno zracjonalizowane stosowanie kary sprawiedliwej, jak i celowość oddziaływań profilaktycznych i resocjalizacyjnych.

I chociaż obecnie w Polsce nie ma jeszcze pełnej świadomości tych teoretycznych stanowisk wśród praktyków (zarówno stanowiących prawo, jak i wśród penitencjarystów i wychowawców resocjalizujących), to można odczuć, że w najbliższej przyszłości polityka karna i działalność resocjalizacyjna będzie podążać tymi teoretycznymi (eklektycznymi) wyznacznikami.

Zastosowanie tego podejścia wymaga jednak odpowiednich ustaw i kodeksowych rozstrzygnięć oraz zbieżnych z nimi systemowych rozwiązań resocjalizacyjnych i profilaktycznych, które mają funkcjonować na mocy „dobrej woli” i doraźnych preferencji lecz jako koherentny i zobowiązujący system.

Na płaszczyźnie prawnej winna być przede wszystkim rozstrzygnięta kwestia liberalizmu-rygoryzmu w reakcji społeczeństwa do sprawców przestępstw. Najistotniejszą przesłanką w tych rozstrzygnięciach są rozmiary i dynamika oraz charakter (rodzaje) współczesnej przestępczości.

W innym miejscu (Urban, 1998), szerzej opisałem podstawowe tendencje we współczesnej przestępczości. Z tego opisu wynika, że na przełomie wieków mamy do czynienia z ogólnym wzrostem rozmiarów i dynamiki ale przede wszystkim z pojawieniem się na dużą skalę przestępczości gwałtownej oraz poważnym obniżeniem się dolnej granicy wiekowej sprawców czynów przestępczych.

Jak wykazują liczne obserwacje, autorami tych przestępstw są jednostki zdecydowane na przestępczy charakter całego swojego życia, nie przejawiające lęku, poczucia winy i odmawiające udziału w resocjalizacji. Wobec nich wszelkie przejawy modelu liberalnego (resocjalizacyjnego), wypracowanego na najbardziej naukowych podstawach będą wyrazem naiwności i niepotrzebnym wysiłkiem. Dlatego, na mocy Rozporządzenia z 1997 roku słusznie utworzono zakłady o najwyższych restrykcjach i wszystkie przewidziane tam rozwiązania należy konsekwentnie stosować.

Równoległe należy zintensyfikować i rozbudować działania w zakresie modelu resocjalizacyjnego uwzględniającego na szeroką skalę wczesną i etapową diagnozę oraz działania profilaktyczne. Ten model przewidziany jest dla jednostek, których przestępczość zaczyna się od wczesnych zaburzeń w zachowaniu i pozostających w niekorzystnych warunkach środowiskowych. Jednostki te rzeczywiście mogą być uchronione, gdyż w ich potencjale rozwojowym znajduje się przewaga czynników pozytywnych, z natury skierowanych na zachowania zgodne z normami moralnymi i prawnymi. W model resocjalizacyjny winny być wpisane różnorodne zabiegi profilaktyki rodzinnej, szkolnej i środowiska lokalnego oraz specjalistyczne zabiegi terapeutyczno - resocjalizacyjne. Tak więc, walka ze współczesną

przestępczością nie sprowadza się do opowiedzenia się za jednym modelem lecz winna być budową systemu zróżnicowanych oddziaływań ogólnowychowawczych, profilaktycznych, resocjalizacyjnych i represyjnych.

Bibliografia:

1. Bałandynowicz A. (1996), *Probacja. Wychowanie do wolności*. Grodzisk Maz., Primum
2. Błachut J., Gaberle A., Krajewski K. (1999), *Kryminologia*, Gdańsk
3. Hołyst B. (1999), *Kryminologia*. Warszawa, Wydawnictwa Prawnicze, PWN,
4. Kołakowska-Przełomiec H. (1984), *Zapobieganie przestępczości*. Warszawa, Ossolineum
5. Stańdo-Kawecka B. (2000), *Prawne podstawy resocjalizacji*. Zakamycze, Kantor Wydawniczy.
6. Pospiszyl K. (1998), *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady oddziaływań*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
7. Pytka L. (2000), *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*. Warszawa, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
8. Urban B. (1998), *Problemy współczesnej patologii społecznej*. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.